

Ks. Jacek URBAN

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

„DO GROBU ŚW. STANISŁAWA”

Pierwsza wizyta apostolska Jana Pawła II w Polsce (1979)

W przemówieniu do delegacji episkopatów zagranicznych, wygłoszonym w Krakowie 9 czerwca 1979 roku Papież Jan Paweł II, podczas uroczystości 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława, w następujących słowach nakreślił postać i znaczenie tego patrona Polski:

Stanisław urodził się w pierwszej połowie XI wieku w miejscowości Szczepanów w pobliżu Krakowa. Dzięki swojej głębokiej pobożności i wielkiej kulturze ducha został mianowany kanonikiem katedralnym przez biskupa Lamberta. Po śmierci biskupa Lamberta, papież Aleksander II, na prośbę duchowieństwa oraz ludu i samego króla Bolesława II Śmiałego, wyniósł Stanisława na stolicę krakowską. Krótki był okres jego posługiwania biskupiego, zaledwie siedem lat, od 1072 do 1079 roku, ale jakże intensywny! Jakże płodny! Jakże obfity w zasługi! Jakże bohaterski!

Historia nas uczy, że stosunki między biskupem Stanisławem a królem Bolesławem II, na początku dobre, zaczęły stopniowo pogarszać się na skutek niesprawiedliwości i okrucieństw popełnianych przez króla w stosunku do jego poddanych. Biskup krakowski, prawdziwy „dobry Pasterz” (J 10, 10) bronił podstawowych i nienaruszalnych praw swej owczarni. Król odpowiedział gwałtem. Biskup został zamordowany podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej. Czaszka Męczennika, przechowywana z czcią w artystycznym relikwiarzu, nosi na sobie widoczne ślady śmiercionośnych ciosów.

Odtąd św. Stanisław stał się patronem Polski oraz szczególnym dobroczyńcą i opiekunem ubogich; ale nade wszystko jest dla biskupów wzorem niezłomnej i nieustraszonej odwagi w przekazywaniu i obronie świętego depozytu wiary. Od wieków był uznawany za wybitnego rzecznika prawdziwej wolności i twórczej syntezy, dokonującej się w duszy wierzącego, między lojalnością w stosunku do ojczyzny ziemskiej a wiernością Kościołowi, który żyje w perspektywie miasta trwałego, które ma przyjść (Hbr 13, 14).

Po dziewięciu wiekach osobowość i orędzie, jakie pozostawił św. Stanisław, zachowują niezwykłą aktualność, czy to jako przykład życia pasterza części Ludu Bożego, czy jako świadectwo śmierci męczeńskiej. Św. Stanisław jest z pewnością „człowiekiem” swojej epoki: lata jego posługiwania biskupiego przypadają na okres, w którym Kościół domaga się od panujących własnej wolności i możliwości spełnienia swojego pierwotnego posłannictwa¹

¹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 196–197.

W katalogu biskupów krakowskich św. Stanisław zajmuje pozycję szóstą, kard. Karol Wojtyła – siedemdziesiątą drugą. Święty Stanisław był biskupem krakowskim w latach 1072–1079, kard. K. Wojtyła – w latach 1963–1978. Ten ostatni rządy biskupie rozpoczął, gdy toczył się sobór watykański II, a Kościół w Polsce przygotowywał się do uroczystości tysiąclecia chrztu Polski. Dopełnieniem jego pasterzowania w Krakowie stał się jubileusz 900-lecia św. Stanisława zapowiedziany i obchodzony w latach 1972–1979.

Decyzja o godnym i wszechstronnym uczczeniu dziewięćsetnej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Stanisława zapadła niedługo po uroczystościach Milenium Chrztu Polski. Kardynał Karol Wojtyła, jako arcybiskup–metropolita krakowski, dziełu temu nadał wymiar szczególny. Z wydarzeniem jubileuszu św. Stanisława związał własny program duszpasterski². Był to program szeroko pojętej odnowy religijnej związanej z jubileuszem. Podjęte działania miały służyć odnowieniu Kościoła Krakowskiego w duchu soboru, pełniejszemu scaleniu metropolii krakowskiej, umocnieniu w walce o zachowanie duchowego dziedzictwa Narodu i Kościoła w Polsce, uświadomieniu na czym polega prawdziwa wolność sumienia i religii, i jak należy jej bronić w życiu społecznym³. Na początku roku 1970 kard. K. Wojtyła zwrócił się do Rady Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie o wysunięcie propozycji uczczenia jubileuszu św. Stanisława. W planach Arcybiskupa krakowskiego Papieski Wydział powinien zająć się naukową stroną obchodów jubileuszu w postaci szeregu sesji i publikacji naukowych. Tymczasem kard. K. Wojtyła wystąpił z propozycją przeprowadzenia I Synodu Prowincji Krakowskiej jako formy obchodów jubileuszowych, a wkrótce potem z propozycją przeprowadzenia Synodu Archidiecezji Krakowskiej. Po serii konsultacji jednocześnie zdecydował, że uroczyste otwarcie synodu diecezjalnego nastąpi w roku 1972, to znaczy w rocznicę objęcia rządów przez św. Stanisława, a w roku 1975 rozpocznie się synod prowincji krakowskiej, czego zwieńczeniem będzie rok 1979 – jubileusz męczeńskiej śmierci św. Stanisława⁴. Dziełu synodalnemu kard. K. Wojtyła nadał charakter pastoralny. Miało ono stać się miejscem refleksji nad rezultatami soboru. I tak też się stało. W ramach przygotowania kard. Wojtyła pisał listy pasterskie i komunikaty, spotykał się z proboszczami miasta Krakowa i z księżmi dzie-

² J. S z c z e p a n i a k, *Troska kardynała Karola Wojtyły o godne uczczenie jubileuszu św. Stanisława (1972–1979)*, „Folia Historica Cracoviensia” 9: 2003, s. 186–189.

³ K. W o j t y ł a, 900. rocznica śmierci męczeńskiej św. Stanisława biskupa krakowskiego, patrona Polski – rok 1979, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1978, nr 4–6.

⁴ K. W o j t y ł a, *Problemy 900. rocznicy św. Stanisława oraz synodu prowincjonalnego*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1972, nr 6–8, s. 131–132.

kanami. Każdego roku na doroczną procesję ku czci św. Stanisława zapraszał gości z zagranicy. W tym czasie dwukrotnie w Krakowie odbyły się posiedzenia Episkopatu Polski (1972, 1974). Urządzono kilka sesji naukowych⁵ W rezultacie dalszych uzgodnień ustalono czas i miejsce uroczystości liturgicznych związanych z jubileuszem. Jako miejsce centralnych obchodów wyznaczono Szczepanów, miejsce narodzin świętego, i Kraków. Rok św. Stanisława w diecezji tarnowskiej zaplanowano od 8 maja 1978 do 8 maja 1979 roku⁶ W Krakowie jubileusz skupiono wokół dat: 8 i 13 maja 1979 r. Na 8 maja zaplanowano zakończenie Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej, a na 13 maja – centralną procesję na Skałkę. Postanowiono, że w roku jubileuszowym wszystkie parafie i wspólnoty archidiecezji nawiedzą grób św. Stanisława w katedrze na Wawelu, oraz że relikwie św. Stanisława odbędą peregrynację do każdej parafii archidiecezji krakowskiej. Ustalono, że przygotowaniem do nawiedzenia relikwii św. Stanisława będą misje parafialne lub rekolekcje. Sporządzono program specjalnych rekolekcji dla kapłanów w roku poprzedzającym jubileusz. Powołano komisję odpowiedzialną za plan duszpasterski i komisję do przygotowania oprawy liturgicznej. Komisja artystyczna zajęła się zorganizowaniem wystaw jubileuszowych. Rozpisano szczegółowy plan obchodów jubileuszu. Sporządzono program uwzględniający także uroczystości o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym. Wiosną roku 1978 były gotowe zaproszenia do przewodniczących episkopatów wszystkich krajów Europy, a także Australii, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Nowej Zelandii⁷ Dla Polaków mieszkających w Europie Zachodniej zaplanowano uroczystości rzymskie w dniach 15–19 maja 1979 r. W roku 1977 kard. K. Wojtyła w liście do papieża Pawła VI wyraził wielkie pragnienie papieskich odwiedzin w Polsce. Po śmierci Pawła VI i wyborze Jana Pawła I kard. Wojtyła poprosił nowego papieża o przyjazd do Polski oraz o wpisanie liturgicznego wspomnienia św. Sta-

⁵ W dniach 29–30 XI 1972 r. w siedzibie arcybiskupów krakowskich odbyła się sesja naukowa pt. *Kościół Polski w XI wieku*. Tematyką następnych tego typu spotkań były takie zagadnienia, jak: *Factum św. Stanisława* (tamże, 23 V 1973); *Ikonografia św. Stanisława* (20–21 XI 1973); *Św. Stanisław – biskup krakowski i męczennik w literaturze polskiej* (29–30 V 1978). Sesja pt. *Kult św. Stanisława B. M. w muzyce* odbyła się już po wyborze kard. Wojtyły na papieża.

⁶ *Inauguracja „Roku św. Stanisława”*, „Tygodnik Powszechny” 21 V 1978 nr 21 (1530), s. 1–2; S. P i e c h, *Rok świętego Stanisława biskupa męczennika w diecezji tarnowskiej* (7 V 1978–30 IX 1979), „Folia Historica Cracoviensia” 9:2003, s. 135.

⁷ Przygotowano je w wersji łacińskiej (Argentyna, Brazylia, Bułgaria, Jugosławia, Łotwa, Litwa, Malta, Holandia, Portugalia, Rumunia, kraje skandynawskie, Hiszpania, Węgry, Grecja), angielskiej (Australia, Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania, Szkocja, Irlandia, Nowa Zelandia), niemieckiej (Austria, RFN, NRD, Luksemburg), francuskiej (Francja, Belgia, Szwajcaria, Monaco), włoskiej i polskiej.

niśława do kalendarza Kościoła powszechnego jako wspomnienia obowiązkowego⁸ Jeszcze na kilka dni przed swoim wyborem na papieża, bo na początku października 1978 roku kard. K. Wojtyła przygotowywał zaproszenia do poszczególnych kardynałów, którym pragnął powierzyć prowadzenie jubileuszowych uroczystości liturgicznych w miejscu męczeństwa św. Stanisława na Skałce w Krakowie, w bazylice mariackiej w Krakowie, w opactwie cysterskim w Nowej Hucie–Mogile, w Kalwarii Zebrzydowskiej i w Makowie Podhalańskim. Wydrukowano 10 000 obrazków z wizerunkiem św. Stanisława z krążganków krakowskich franciszkanów z napisem: *Na 900-lecie śmierci św. Stanisława Patrona Polski, Archidiecezji i Krakowa 1079–1979 z błogostawieństwem kard. Karol Wojtyła, Arcybiskup Metropolita Krakowski*. Datę 14 października 1978 roku nosi zaproszenie, pod którym znajdują się podpisy kard. Stefana Wyszyńskiego, kard. Karola Wojtyły i bp. Bronisława Dąbrowskiego.

W roku 1979 na 900-tną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Stanisława cały Kościół skupia się przy Jego grobie. Uroczystości centralne z udziałem całego Episkopatu Polski odbędą się w Krakowie 8–14 maja wedle załączonego programu⁹

Po swoim wyborze na papieża Jan Paweł II potwierdził pragnienie udziału w jubileuszu, który sam przygotowywał. Proponowano, by procesję skałeczną urządzić w sobotę 12 maja, a w niedzielę 13 maja centralną uroczystość na Błoniach krakowskich. P. Dzięgielewski zaproponował wzór ornatów. Datę 30 listopada 1978 roku nosi list papieża Jana Pawła II na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego św. Stanisława. Jednakże władze polityczne wykluczyły możliwość pielgrzymki papieskiej w maju 1979 roku¹⁰ Obawiano się między innymi tego, że Papież „uczyni św. Stanisława patronem opozycji wobec władzy i obrońcą praw człowieka”¹¹. Oznaczało to, że pielgrzymka papieska nie odbędzie się w pierwszej połowie maja. Po serii spotkań i rozmów ostatecznie ustalono nowy termin wizyty Jana Pawła II w Ojczyźnie na 2–10 czerwca 1979 r. Na wiosnę tegoż roku abp Franciszek Macharski zaprosił Episkopat Polski do Krakowa na dzień 10 czerwca.

Program odwiedzin Jana Pawła II został tak skonstruowany, by wizyty w Warszawie, Gnieźnie i Częstochowie były kolejnymi etapami pielgrzymki do grobu św. Stanisława, której zwieńczeniem miał być Kraków.

⁸ List do Jana Pawła I nosi datę: 29 VIII 1978 r., a więc został napisany zaledwie trzy dni po jego wyborze na stolicę Piotrową.

⁹ Jubileusz 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Program z 13 IX 1978 r.

¹⁰ P. R a i n a, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1997, s. 9–14.

¹¹ J. K u b i k, *The Power of Symbols Against the Symbols of Power. The Rise of Solidarity and the Fall of State Socialism in Poland*, Pensylwania 1994, s. 134–135.

Biskupi zagraniczni, zaproszeni jesienią 1978 roku do Krakowa, zostali powiadomieni o zmianie terminu i potwierdzali gotowość przybycia miesiąc później. Między innymi delegacja Episkopatu RFN w składzie: kard. Joseph Höffner z Kolonii, kard. Joseph Ratzinger z Monachium, bp Franz Hengsbach z Essen i bp Ernest Tewes z Monachium, potwierdziła przyjazd do Krakowa 8 czerwca.

Uroczystości jubileuszowe ku czci św. Stanisława w Krakowie miały dwie dominanty: majową i czerwcową. Najpierw odprawiono uroczystości majowe od nowenny przed uroczystością św. Stanisława po procesję na Skałkę, zapowiadając, że ich dopełnieniem będzie czerwcowy wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie¹². Dnia 4 maja 1979 roku Sekretariat Episkopatu Polski opublikował komunikat o programie wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce:

Na zaproszenie Episkopatu Polski przybywa w dniu 2 czerwca 1979 r. do Polski z dziesięciodniową wizytą Ojciec św. Jan Paweł II. Podróż Ojca św. ma charakter religijny – pielgrzymki do ojczystego kraju w roku poświęconym dziewięćsetnej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Stanisława, biskupa krakowskiego¹³

W komunikacie ogłoszonym przez Krakowski Sekretariat Pielgrzymki Jana Pawła II zapowiedziano, że uroczystość zapowiedziana na 10 czerwca ma charakter centralnej uroczystości jubileuszowej św. Stanisława. W wydrukowanym programie pielgrzymki Ojca Świętego do archidiecezji krakowskiej w centrum umieszczono wizerunek katedry na Wawelu, u góry napis: *W roku jubileuszowym 900-lecia męczeńskiej śmierci*, a u dołu: *Pielgrzymka Ojca św. Jana Pawła II do Grobu św. Stanisława, biskupa krakowskiego*¹⁴

Rankiem 2 czerwca 1979 roku na płycie lotniska Fiumicino w Rzymie odbyła się uroczystość pożegnania papieża Jana Pawła II udającego się z pierwszą wizytą do Polski. Zanim Ojciec Święty udał się do samolotu, wygłosił krótkie przemówienie. Przedstawił w nim cele wizyty. Przede wszystkim pragnął przybyć do Polski, by mieć udział w jubileuszu 900-lecia męczeństwa św. Stanisława. Jan Paweł II podkreślił, że ofiara życia za wiarę, złożona przez tego pasterza krakowskiego przed 900 laty, następująca po świętowaniu Milenium Chrztu Polski, zapisuje się wśród najważniejszych wydarzeń historyczno-religijnych dziejów Polski. Pielgrzymka na jubileusz św. Stanisława była głównym celem wizyty papie-

¹² *Nowenna przed uroczystością św. Stanisława BM w roku jubileuszowym 900-lecia męczeństwa*, Kraków 1979.

¹³ Komunikat Sekretariatu Episkopatu Polski o programie wizyty Ojca św. Jana Pawła II w Polsce (4 V 1979).

¹⁴ Autorem projektu graficznego programu był Andrzej Kołaczyński.

skiej. Równocześnie Jan Paweł II wyraził życzenie, by ta wizyta przyczyniła się do jedności wewnętrznej Polaków i by służyła dalszemu rozwojowi stosunków między Państwem a Kościołem. Zgodnie z protokołem Jan Paweł II wysłał depesze do przywódców krajów, nad którymi przelatywał papieski samolot. Zwracając się do prezydenta Włoch Sandro Pertiniego, prezydenta Jugosławii, Josipa Broz Tito, prezydenta Austrii, Rudolfa Kirchsclaegera i prezydenta Czechosłowacji Gustawa Husaka, w przesłanych telegramach Jan Paweł II pisał o pielgrzymce, która w jubileuszowym roku św. Stanisława prowadzi go do miejsc znanych mu i drogich. Odległość dzielącą Rzym i Kraków (1600 km) samolot Città del Bergamo pokonał w niespełna półtorej godziny i wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie. Ojciec Święty Jan Paweł II przybył do Polski. Po raz pierwszy w tysiącletnich dziejach katolickiej Polski przybył do niej papież Kościoła rzymskiego. Powoli zszedł z pokładu, przykląkł i ucałował ziemię ojczystą. Po przywitaniu delegacji watykańskiej przez delegację rządową nastąpiła część oficjalna. Po powitaniu z korpusem dyplomatycznym chór Uniwersytetu Warszawskiego zaśpiewał *Gaude Mater Polonia*, średniowieczną pieśń ku czci św. Stanisława. Na słowa powitania odpowiedział Papież, podkreślając, że cel jego wizyty jest ściśle religijny. Dodał też, iż pragnie, by owocem jego odwiedzin w Ojczyźnie stała się jedność wewnętrzna Polaków. Następnie udał się do warszawskiej katedry, gdzie powiedział między innymi:

Wiecie, że przybywam do Polski w związku z 900. rocznicą męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Jest on między innymi Patronem (pierzszorzędnym) archidiecezji warszawskiej. Stąd też tutaj, w Warszawie, rozpoczynam go czcić jakby na pierwszym etapie mojej jubileuszowej pielgrzymki¹⁵

Po południu 2 czerwca odbyło się spotkanie z władzami politycznymi w Belwederze, po czym Jan Paweł II udał się na Plac Zwycięstwa (obecnie Plac Józefa Piłsudskiego). W centrum placu umieszczono ołtarz, a nad nim wielki krzyż z przewieszoną ogromną stulą. Na frontonie ołtarza umieszczono imiona polskich świętych i błogosławionych. Ojciec Święty najpierw złożył kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza, a potem w ciszy modlił się tam przez dłuższą chwilę. Następnie odprawił mszę św. w wigilię Zesłania Ducha Świętego. W czasie homilii kilkakrotnie odniósł się do postaci św. Stanisława:

Czyż moja pielgrzymka do Ojczyzny w roku, w którym Kościół w Polsce obchodzi 900. rocznicę śmierci św. Stanisława, nie jest zarazem jakimś szczególnym znakiem naszego polskiego pielgrzymowania poprzez dzieje Kościoła?

¹⁵ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 14.

Nazajutrz, w niedzielę rano, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, spotkał się z młodzieżą przed warszawskim kościołem św. Anny. Po homilii poświęcił tysiące krzyży, które młodzież ze sobą przyniosła. Z Placu Zwycięstwa helikopter uniósł Jana Pawła II do Gniezna.

Na gnieźnieńskich błoniach Jan Paweł II powiedział m. in. takie słowa:

Oto pole, błonie szerokie, na którym stanęliśmy wspólnie, ażeby rozpocząć pielgrzymkę lub – jak to mówi współczesny polski pisarz – rozpocząć „pać”. Ma nas ona poprowadzić do Gniezna, a z Gniezna przez Jasną Górę ku Krakowowi, tak jak ściele się szlak historii narodu, a zarazem szlak naszych świętych patronów: Wojciecha i Stanisława, zespolonych w trosce o chrześcijańskie dziedzictwo tej ziemi wokół Bogarodzicy z Jasnej Góry¹⁶

Z Gębarzewa Jan Paweł II przeniósł się na wzgórze Lecha w Gnieźnie. Najpierw udał się do katedry. Właśnie przed katedrą prymasowską, po południu, Ojciec Święty celebrował mszę św. Zakończył ją słowami: „Pójdziemy razem tą drogą naszych dziejów. Na Jasną Górę, w stronę Wawelu, w stronę świętego Stanisława. Pójdziemy ku przyszłości”¹⁷ Z Gniezna Jan Paweł II udał się do Częstochowy, by nawiedzić ikonę MB Jasnogórskiej.

Na Jasnej Górze, 5 czerwca, Papież spotkał się z Episkopatem Polski. Wygłosił wtedy przemówienie do biskupów polskich o biskupie–męczenniku Stanisławie ze Szczepanowa. Ojciec Święty mówił wtedy:

Rok 1979 jest w Kościele na ziemi ojczyściej Rokiem św. Stanisława. Mija 900 lat od daty jego śmierci, którą poniósł z rąk króla Bolesława Śmiałego na Skalce. Śmierć biskupa, który głosił wszystkim, z królem włącznie, prawdy wiary i zasady moralności chrześcijańskiej, miała znaczenie szczególnego świadectwa danego Ewangelii, danego samemu Chrystusowi. Stanisław ze Szczepanowa poniósł śmierć, którą w pamięci naszych dziejów, w drugim stuleciu chrześcijaństwa w Polsce, na początku drugiego stulecia, ów biskup–męczennik, krew z krwi i kość z kości narodu, dołączył się do innego biskupa–męczennika, który należał jeszcze do pokolenia misyjnego, do epoki chrztu: mianowicie do św. Wojciecha, rodem z Czech. Wspominam o tym dlatego, że pamięć Ludu Bożego na ziemi polskiej połączyła obie te postaci, otaczając je szczególną i wspólną czcią i pobożnością.

Stanisław ze Szczepanowa był biskupem krakowskim, był członkiem ówczesnego Episkopatu Polski – i dlatego współczesny Episkopat Polski ma szczególne powody do tego, aby postać jego, a w szczególności tę rocznicę śmierci męczeńskiej otaczać czcią wyjątkową. Dzieje się to w archidiecezji krakowskiej już od roku 1972, to znaczy od rocznicy objęcia przez niego tej stolicy. W diecezji zaś tarnowskiej, na terenie której znajduje się Szczepanów – miejsce urodzenia Świętego – obchodzony jest „rok stanisławowski” od roku ubiegłego. Jako biskup i pasterz na stolicy krakowskiej św. Stanisław był jednym z filarów owego ładu hierarchicznego, jaki ustalił się

¹⁶ Tamże, s. 30.

¹⁷ Tamże, s. 39.

na ziemiach piastowskich od roku tysięcznego. Mamy wszelkie racje po temu, ażeby stale dziękować Bogu za wyraziste zręby tego ładu, który został zbudowany podczas Zjazdu Gnieźnieńskiego na fundamencie misji apostolskiej św. Wojciecha, na zrębie Jego męczeństwa. To właśnie do jego umęczonego na śmierć ciała, które Bolesław Chrobry ze czcią sprowadził do Gniezna, przybyli zarówno legaci papieża Sylwestra II, jak cesarz Otto III. Polska piastowska, która już od roku 968 „coepit habere episcopum” w Poznaniu – wcześniej stosunkowo, bo już w 34 lata po chrzcie Mieszka otrzymała własną organizację kościelną: metropolię w Gnieźnie ze stolicami biskupimi w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu¹⁸

Święty Stanisław bywa nazywany patronem ładu moralnego w Polsce. Może właśnie na jego postaci widać szczególnie wyraźnie, jak głęboko ów zasadniczy dla człowieka, dla *humanum*, ład moralny sięga w układy i warstwy bytowania narodu jako państwa, w układy i warstwy egzystencji politycznej. Nigdy nie możemy dość zastanawiać się nad tym, w jaki sposób ten święty, który jako biskup krakowski zginął z rąk niewątpliwie wybitnego przedstawiciela dynastii piastowskiej, stał się później, zwłaszcza w XIII wieku, tak bardzo przez spadkobierców tej samej dynastii upragnionym, wymodlonym, a po kanonizacji w 1253 r. czczonym patronem jedności Ojczyzny, która z powodów podziałów dynastycznych znajdowała się w rozbiciu. Z pewnością ta niezwykła tradycja kultu św. Stanisława rzuca szczególne światło na wydarzenia 1079 roku, podczas których biskup krakowski poniósł śmierć, a król Bolesław Śmiały utracił koronę i musiał opuścić Polskę. A jeśli nawet piszący w kilkadziesiąt lat potem swoją kronikę Gall-Anonim użył w stosunku do biskupa Stanisława określenia „traditor”, to te same lub podobne określenia znajdujemy w tamtym okresie jako stosowane do różnych innych biskupów (jak np. św. Tomasz Becket), czy nawet papieży (jak np. św. Grzegorz VII), którzy zasłużyli na chwałę świętości. Widocznie posługa biskupia nieraz łączyła się z koniecznością narażenia życia za cenę głoszenia prawdy i prawa Bożego.

Jeśli św. Stanisław, którego dzieje głoszą jako „Patrona Polaków”, jest uznany przez Episkopat Polski w szczególności za patrona ładu moralnego, ma to swoje uzasadnienie w etycznej wymowie jego życia i śmierci, a także całej tradycji, która wyrażała się poprzez pokolenia Polski piastowskiej, jagiellońskiej, elekcyjnej – i dociera do naszych czasów. Chyba przeżywamy dzisiaj jakiś renesans św. Stanisława w Polsce. I to jest temat monograficzny, dlatego go przeżywamy, bo nie przeżywała tego niewątpliwie Polska dwudziestolecia i jeszcze pierwsze lata po drugiej wojnie światowej, po okupacji.

Patronat ładu moralnego, jaki wiążemy ze św. Stanisławem, łączy się przede wszystkim z uznaniem powszechnie obowiązującego autorytetu prawa moralnego, prawa Bożego. Prawo to zobowiązuje wszystkich, zarówno poddanych, jak i panujących. To jest siła Stanisława: jedno prawo dla wszystkich. Ono jest normą moralności, ono jest kryterium podstawowej wartości człowieka. Tylko wówczas też zachowana może być i powszechnie uznawana godność osoby ludzkiej, kiedy wyjdziemy od tego prawa, od moralności, od jej prymatu. Równocześnie moralność, a więc i to prawo moralne, jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody – bez niego upadają [...].

Św. Stanisław jest wyrazicielem, symbolem i patronem tego ładu i jedności dwóch ładów. Ponieważ zaś ład moralny leży u podstaw całej ludzkiej kultury, słusznie tradycja narodowa upatruje właściwe miejsce św. Stanisława u podstaw kultury

¹⁸ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 85.

polskiej. Episkopat Polski wpatrzony w tego swojego wielkiego protagonistę w dziejach Ojczyzny nie tylko może, ale wręcz musi czuć się stróżem tej kultury. Musi do swego współczesnego posłannictwa i posługi zaliczyć szczególną troskę o całe dziedzictwo kultury polskiej, która wiadomo w jakiej mierze przeniknięta jest światłem chrześcijaństwa. Wiadomo zarazem, że właśnie kultura jest pierwszym i podstawowym dowodem tożsamości narodu. Misja Episkopatu Polski na przedłużeniu misji św. Stanisława, naznaczona jakby jego dziejowym charyzmatem, jest w tej dziedzinie oczywista i niezastąpiona.

Trudno nasz wielki jubileusz związany z 900. rocznicą śmierci św. Stanisława ze Szczepanowa rozważać w izolacji od całego kontekstu europejskiego. Tak jak trudno w izolacji od tego kontekstu rozważać i przeżywać tysiąclecie chrztu Polski. Dzisiaj ten kontekst rozszerzył się poza Europę, przede wszystkim z uwagi na to, że synowie i córki tylu narodów europejskich – wśród nich także i Polacy – zaludnili i ukształtowali życie społeczne i kulturalne na innych kontynentach. Jednakże kontekst europejski znajduje się tutaj niewątpliwie u samych podstaw. Wspomniane już poprzednio analogie sprawy św. Stanisława w innych narodach i państwach tego samego okresu historii świadczą dobitnie o tym, jak bardzo Polska XI stulecia należała już do Europy i uczestniczyła w jej problemach, zarówno gdy chodziło o życie Kościoła, jak też o życie ówczesnych wspólnot politycznych. Tak więc jubileusz św. Stanisława, który przede wszystkim ma swój polski, rodzimy i ojczysty wymiar, słusznie przeżywamy w kontekście europejskim – i nie możemy go przeżywać inaczej. Bardzo cenna i prawdziwie wymowna jest przeto obecność przedstawicieli tych Episkopatów Europy¹⁹

Z Częstochowy Jan Paweł II udał się wieczorem do Krakowa. Podczas ceremonii powitania, Jan Paweł II potwierdził: „Wracam do Was na tych kilka dni Stanisławowskiego Jubileuszu” Z lotniska Jan Paweł II udał się do katedry na Wawelu na spotkanie z kapłanami archidiecezji krakowskiej. W bramie katedry odbyło się powitanie liturgiczne i pokropienie wodą święconą, natomiast przed konfesją Papież ucałował relikwiarz św. Stanisława i zatrzymał się na modlitwę. Następnie przeszedł na prawo do ambitu, zatrzymał się na modlitwie przy sarkofagu królowej Jadwigi, w kaplicy Cyborium (Batorego) i przed cudownym wizerunkiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego, by przez bramkę opodał sarkofagu Władysława Łokietka wejść do prezbiterium. W tym czasie dzwonił „Zygmunt”, a chór śpiewał *Tu es Petrus*. Program zakładał słowo powitania abp. F. Macharskiego, słowo Jana Pawła II oraz modlitwę wiernych zakończoną wspólnym *Ojciec nasz*. Przed ołtarzem głównym Jan Paweł II powiedział:

Planowaliśmy wspólnie, że w tym roku dokona się nawiedzenie wszystkich parafii archidiecezji krakowskiej z relikwiami św. Stanisława i wiem, że ono się dokonuje. Pozwólcie, że do ciągu tych nawiedzeń dodam to moje dzisiejsze – w bazylice wawelskiej, która jako katedra jest matką wszystkich kościołów i wszystkich parafii w archidiecezji [...]. Nie wypada mi przybywać do was ze stolicy św. Piotra z próz-

¹⁹ Tamże, s. 92–94.

nymi rękami. Pragnę przynieść jakiś dar, godny tej umiłowanej krakowskiej stolicy św. Stanisława. Przynoszę dwa dary. Każdy z nich jest może drobny, ale bardzo wymowny. Dar pierwszy to decyzja Stolicy Apostolskiej odnośnie do wspomnienia św. Stanisława w kalendarzu liturgicznym Kościoła powszechnego. Pragnę to wyjaśnić. Przed kilku już laty, po ogłoszeniu nowego kalendarza liturgicznego, Konferencja Episkopatu upoważniła mnie do wystąpienia w sprawie określenia tego liturgicznego wspomnienia św. Stanisława, które w kalendarzu Kościoła powszechnego wypada na 11 kwietnia, jako *memoria obligatoria*, pierwotnie bowiem zostało określone jako *memoria facultativa*. Otóż obecnie, mocą decyzji świeżo wydanej przez Kongregację ds. Sakramentów i Kultu Bożego, jest to dla całego Kościoła powszechnego w tym dniu *memoria obligatoria*. Dla Konferencji Episkopatu Polski i Kościoła w Polsce sprawa ta jest o tyle ważna, że przynajmniej jeden polski święty będzie od tej chwili posiadał taki charakter w liturgicznym kalendarzu Kościoła powszechnego²⁰

Po modlitwie wiernych Jan Paweł II udzielił zgromadzonym papieskiego błogosławieństwa. Pamiątką jego wizyty w katedrze stała się ogromna papieska świeca, którą na stałe umieszczono przy konfesji św. Stanisława.

Temat św. Stanisława pojawił się i w czasie homilii, wygłoszonej przez Jana Pawła II na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau (7 czerwca), kiedy mówił o tym obozie jako miejscu narodzin patrona „naszego trudnego stulecia”, podobnie jak Skałka stała się miejscem narodzin św. Stanisława, patrona Polaków. Następnego dnia, 8 czerwca, w homilii wygłoszonej w Nowym Targu Ojciec Święty, odnosząc się do dziedzictwa wiary i ładu moralnego, wzywał św. Stanisława jako świadka Chrystusa na polskiej ziemi. Tegoż dnia po południu Ojciec Święty powrócił do Krakowa, by w katedrze na Wawelu dokonać uroczystego zamknięcia Synodu Archidiecezji Krakowskiej. Wprawdzie pierwotnie przewidywano, że Papież odprawi mszę św. o św. Stanisławie, ostatecznie jednak użył formularza mszalnego o bł. Jadwidze królowej. Jego przybycie ogłosił dzwon „Zygmunta” Po modlitwie *Veni Creator Spiritus* abp F. Macharski w słowie powitania wspomniał o sesjach synodalnych, które „odbywały się tutaj, w katedrze wawelskiej, ucząc nas wiązać sprawy Synodu ze św. Stanisławem” Wtedy też nastąpiło wręczenie Janowi Pawłowi II egzemplarza uchwał synodalnych²¹ W kazaniu na zakończenie Synodu Archidiecezji Krakowskiej Jan Paweł II powiedział:

Synod wiązał się dla mnie i dla nas wszystkich z dziewięćsetną rocznicą całego siedmioletniego pasterzowania św. Stanisława na stolicy biskupiej w Krakowie. Plan pracy przewidywał więc cały okres od 8 maja 1972 do 8 maja 1979 r. Pragnęliśmy w tym okresie uczcić Biskupa i Pasterza Kościoła krakowskiego sprzed dziewięciu wieków w ten sposób, że na miarę naszych czasów i wedle ich potrzeb wyrazimy na-

²⁰ Tamże, s. 144–145.

²¹ *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972–1979*, t. 1, Kraków 1985, s. 171.

szą troskę o Chrystusowe dzieło zbawienia w duszach ludzi współczesnych. Tak jak Stanisław ze Szczepanowa czynił to dziewięć wieków temu, tak my wszyscy pragniemy to uczynić po dziewięciu wiekach. Byłem przekonany, iż ten sposób uczczenia pamięci wielkiego patrona Polski jest najwłaściwszy. Odpowiada on zarówno historycznemu posłannictwu św. Stanisława, jak równocześnie tym wielkim zadaniom, wobec których staje Kościół i chrześcijaństwo współczesne po Soborze Watykańskim II. Inicjator Soboru sługa Boży Jan XXIII określił to zadanie włoskim słowem „aggiornamento” – udzisiejszenie. Celem siedmioletniej pracy Synodu krakowskiego miało stać się właśnie owo dobrze pojęte, odpowiadające istotnym zamierzeniom Vaticanum II, aggiornamento Kościoła krakowskiego, poniekąd jego „udzisiejszenie”, odnowa jego świadomości zbawczej misji oraz wyraźny program jej realizacji [...].

Pragnę więc w imieniu was wszystkich to dokonane dzieło złożyć przy sarkofagu św. Stanisława w pośrodku katedry wawelskiej, było bowiem podjęte z myślą o Jego Jubileuszu²²

Tegoż dnia wieczorem Jan Paweł II udał się na Skałkę, miejsce męczeństwa św. Stanisława na spotkanie ze światem akademickim Krakowa. Nawiedził kościół, a następnie wyszedł na zewnątrz, by spotkać się z młodzieżą. Wobec niesłychanie żywiołowej atmosfery Jan Paweł II odstąpił od wygłoszenia przygotowanego tekstu, na rzecz swego rodzaju rozmowy. Na miejscu męczeństwa św. Stanisława Jan Paweł II do młodzieży mówił o wymaganiach, które trzeba sobie stawiać, o męstwie, o konsekwencji wiary i życia z wiary, kończąc wezwaniem: „niech Chrystus pozostanie dla was drogą, prawdą i życiem” Na zakończenie spotkania, w miejscu męczeństwa św. Stanisława, poświęcił krzyże, które młodzież przyniosła ze sobą. Na chwilę poświęcenia młodzi unieśli krzyże wysoko ponad głowy. Las krzyży wyrósł w ogrodzie ojców paulinów, a Papież mówił, że przez ten znak poświęcone będą i krzyże, i osoby.

Następnego dnia (9 czerwca) program pielgrzymki zakładał spotkanie z Papieskim Wydziałem Teologicznym, spotkanie z chorymi w bazylice oo. Franciszkanów, wizytę w Nowej Hucie–Mogile, a wieczorem spotkanie z siostrami zakonnymi w kościele Mariackim, potem zaś z delegacjami episkopatów zagranicznych, wreszcie koncert w bazylice oo. Franciszkanów. Do programu włączono jeszcze nawiedzenie grobu rodziców Jana Pawła II na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Oczywiście nie obyło się bez kolejnego spotkania z młodzieżą, która późnym wieczorem zgromadziła się pod domem arcybiskupów krakowskich. Także tego dnia nie zabrakło odniesień do św. Stanisława. Mszę św. przed bazyliką oo. Cystersów w Mogile odprawił Papież dla robotników Nowej Huty. Sprawował ją przy relikwiach św. Stanisława. W przemówieniu do gości przybyłych na jubileusz św. Stanisława wyraził życzenie, „ażeby nasze wspólne rozważanie faktów sprzed 900 lat pomogło nam do bardziej jesz-

²² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 163–165.

cze wnikliwego widzenia misji chrześcijaństwa i Kościoła w stosunku do współczesnego świata”

Do Krakowa na spotkanie z Janem Pawłem II i na świętowanie jubileuszu św. Stanisława przybyli goście z całego świata. Byli więc m. in. kard. Franz König z Wiednia, kard. Leo J. Suenens z Brukseli, kard. František Tomašek z Pragi, kard. Roger Etcheberry z Marsylii, kard. Bernard J. Alfrink z Utrechtu, kard. Alfred Bengsch z Berlina, kard. Joseph Hoeffner z Kolonii, kard. Joseph Ratzinger z Monachium, obecnie Benedykt XVI, kard. Arnau Narciso Jubany z Barcelony, kard. Octavio Beras Rojas z Santo Domingo, kard. Thomas O’ Fiaich, prymas Irlandii, abp Turynu Anastasio Ballestrero, przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch i kard. Ugo Poletti, wikariusz generalny Ojca Świętego na miasto Rzym. Z Senegalu przybył kard. Hyacinthe Thiandoum, ze Szkocji kard. Joseph Gordon Gray, ze Stanów Zjednoczonych kard. John Król. Wieczorny koncert to oratorium na cześć św. Stanisława *Beatus vir*, o napisanie którego Jan Paweł II jeszcze jako kard. K. Wojtyła poprosił wybitnego polskiego kompozytora Henryka Mikołaja Góreckiego, który też poprowadził wówczas ten koncert.

Nadszedł w końcu ostatni dzień pielgrzymki (10 czerwca), uroczystość Trójcy Przenajświętszej – centralna uroczystość w ramach wizyty Ojca Świętego i najważniejszy punkt jubileuszu św. Stanisława. Rano, pod opieką ks. Tadeusza Piętniewicza, odkrytym samochodem przewieziono z katedry wawelskiej na Błonia relikwiarz głowy św. Stanisława. W chwili, gdy diakoni przenosili procesjonalnie relikwiarz, do znajdującej się przy ołtarzu specjalnej podstawy, odśpiewano pieśń: *Witaj święty Stanisławie*. Uroczystość odprawiono wobec złotego, gotyckiego relikwiarza z głową św. Stanisława. Zastosowano formularz mszalny o Trójcy Przenajświętszej²³, natomiast w programie chórów znalazły się m. in.: *Gaude Mater Polonia* w opracowaniu Klonowskiego i *Ortus de Polonia* Jerzego Libana²⁴. W kazaniu na krakowskich Błoniach, w czasie mszy św., która była kulminacją obchodów Jubileuszu św. Stanisława, Jan Paweł II powiedział:

Kiedy, jako metropolita krakowski, rozpoczynałem wraz z wami przygotowania do tegorocznej 900. rocznicy śmierci św. Stanisława, byliśmy wszyscy pod ogromnym wrażeniem tysiąclecia chrztu Polski, które wypadło w Roku Pańskim 1966. Na tle tego wydarzenia, a także w porównaniu z postacią św. Wojciecha, również biskupa-męczennika, którego życie związało się w naszych dziejach jeszcze z epoką chrztu, postać św. Stanisława zdawała się wskazywać, przez analogię, na inny sa-

²³ Pierwsze czytanie: Pwt 4, 32–40, drugie czytanie: Rz 8, 14–17, Ewangelia Mt 28, 16–20, prefacja o Trójcy Świętej.

²⁴ *Na jubileusz św. Stanisława*, Kraków 1979 (podręcznik dla chórów).

krament, który należy do całokształtu wprowadzenia chrześcijanina w wiarę i życie Kościoła. Jest to, jak wiadomo, sakrament bierzmowania, czyli umocnienia. I całe „jubileuszowe” odczytanie posłannictwa św. Stanisława w dziejach naszego chrześcijańskiego tysiąclecia, a także całe duchowe przygotowanie do tegorocznej uroczystości nawiązywało właśnie do tego sakramentu bierzmowania, czyli umocnienia. Analogia jest wieloraka. Przede wszystkim jednak upatrywaliśmy ją w normalnym rozwoju życia chrześcijańskiego. Tak jak dojrzałym chrześcijaninem staje się człowiek ochrzczony przez przyjęcie sakramentu bierzmowania – tak też Opatrzność Boża dała naszemu narodowi w odpowiednim czasie po chrzcie historyczny moment bierzmowania. Św. Stanisław, którego od epoki chrztu dzieli prawie całe stulecie, symbolizuje ten moment w szczególny sposób przez to, że dał świadectwo Chrystusowi, przelewając krew. Sakrament bierzmowania w życiu każdego chrześcijanina, zazwyczaj młodego, bo młodzież przyjmuje ten sakrament – Polska też była wówczas młodym narodem i państwem – ma przyczynić się do tego, aby był on na miarę swojego życia i powołania również „świadkiem Chrystusa”. Jest to sakrament szczególnego przyrównania do apostołów: sakrament, który każdego ochrzczonego wprowadza w apostołstwo Kościoła (szczególnie w tak zwane apostołstwo świeckich). Jest to sakrament, który powinien rodzić w nas szczególne poczucie odpowiedzialności za Kościół, za Ewangelię, za sprawę Chrystusa w duszach ludzkich, za zbawienie świata.

Sakrament bierzmowania przyjmujemy jeden, jedyny raz w życiu, podobnie jak chrzest – a całe życie, które otwiera się w perspektywie tego sakramentu, nabiera charakteru wielkiej i zasadniczej próby. Jest to próba wiary i próba charakteru. Św. Stanisław stał się też w dziejach duchowych Polaków patronem owej wielkiej, zasadniczej próby wiary i próby charakteru. Czcimy go jako patrona chrześcijańskiego ładu moralnego, albowiem ład moralny tworzy się poprzez ludzi. Dochodzi w nim więc do głosu ogromna ilość takich właśnie prób, z których każda jest próbą wiary i próbą charakteru. Od każdej zwycięskiej próby w ostateczności zależy ład moralny. Każda próba przegrana przynosi nieład. Wiemy też doskonale z całych naszych dziejów, że absolutnie za żadną cenę, nie możemy sobie pozwolić na ów nieład. Za to już wiele razy gorzko zapłaciliśmy w historii.

I dlatego nasze siedmioletnie rozważanie postaci św. Stanisława, nawiązywanie do Jego pasterskiej posługi na stolicy krakowskiej, ponowne oględziny relikwii, jaką jest czaszka Świętego, na której wyraźnie odczytujemy ślady śmiercionośnych uderzeń – wszystko to prowadzi nas dzisiaj do wielkiej żarliwej modlitwy o zwycięstwo ładu moralnego w tej trudnej epoce naszych dziejów.

Jest to też zasadniczy wniosek z całej wytrwałej pracy tego siedmioletnia, główny warunek i cel zarazem odnowy soborowej, nad którą tak cierpliwie pracował Synod Archidiecezji Krakowskiej, główny postulat pod adresem duszpasterstwa i całej pracy Kościoła. A równocześnie pod adresem wszystkich prac, wszystkich zadań i programów, jakie podejmowane są i będą na ziemi polskiej.

Rok św. Stanisława: rok szczególnej dziejowej dojrzałości narodu i Kościoła w Polsce. Rok świadomie na nowo podejmowanej odpowiedzialności za przyszłość narodu i Kościoła w Polsce – to jest votum, które dziś tutaj z wami czcigodni i umiłowani bracia i siostry, pragnę jako pierwszy papież z rodu Polaków złożyć Królowi wieków, nieśmiertelnemu, odwiecznemu Pasterzowi dusz naszych, dziejów naszych, Dobremu Pasterzowi [...].

Pragnę przeto w dniu dzisiejszym, stojąc tu na tym rozległym krakowskim błoni i patrząc w stronę Wawelu i Skałki, gdzie 900 lat temu „poniósł śmierć sławny biskup Stanisław”, dopełnić raz jeszcze tego, co dopełnione zostało w sakramencie

bierzmowania czyli umocnienia, którego on w naszych dziejach jest symbolem. Pragnę, aby to, co zostało z Ducha Świętego poczęte i narodzone, zostało na nowo w tym samym Duchu Świętym umocnione za sprawą krzyża i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Pana naszego, w którym nasz Rodak, Stanisław ze Szczepanowa, ma swą szczególną część i udział.

Pozwólcie przeto, że tak jak zawsze przy bierzmowaniu biskup, i ja dzisiaj dokonam owego apostołskiego włożenia rąk na wszystkich tu zgromadzonych, na wszystkich moich rodaków. W tym włożeniu rąk wyraża się przejęcie i przekazanie Ducha Świętego, którego apostołowie otrzymali od samego Chrystusa, kiedy po zmartwychwstaniu przyszedł do nich „drzwiami zamkniętymi” (por. J 20, 19) i rzekł: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22). Tego Ducha: Ducha zbawienia, odkupienia, nawrócenia i świętości, Ducha prawdy, Ducha miłości i Ducha męstwa – odziedziczonego jako żywą moc po apostołach – przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej. Tego Ducha pragnę wam dzisiaj przekazać tak, jak przekazywał Go swoim współczesnym biskup rodem ze Szczepanowa. Pragnę Wam dziś przekazać tego Ducha, ogarniając sercem z najgłębszą pokorą to wielkie „bierzmowanie dziejów”, które przeżywacie²⁵

Po słowach: „Weźmijcie Ducha Świętego”, papież Jan Paweł II zwrócił się do milionowej rzeszy pielgrzymów, zgromadzonych na krakowskich błoniach i do milionów śledzących to wydarzenie przez przekaz radiowy i telewizyjny, o stałość i o ducha męstwa:

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skałce. Proszę was o to. Amen²⁶

Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski rozpoczęła się w wigilię Zesłania Ducha Świętego od mszy św. na placu Zwycięstwa w Warszawie z homilią zakończoną słynnymi słowami: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!” Zakończyła się zaś w Krakowie równie wielkim wezwaniem: „Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli” Na każdym etapie swego pielgrzymowania do Ojczyzny Jan Paweł II stawiał nam przed oczy postać św. Stanisława, mocnego Duchem Świętym. I mówił o współczesnym pokoleniu Polaków – mówił o prawach człowieka, o prawie do życia, do wolności, do zgromadzeń. Mówił o zachowaniu narodowej pamięci. Wzywał do męstwa i odpowiedzialności. Wielu zapamiętało sobie to wielkie wołanie Jana Pawła II, prośbę i wezwanie do męstwa i stałości. Jak napisał George Weigel, „rozniecona została rewolucja

²⁵ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 201–203.

²⁶ Tamże, s. 205.

ducha”²⁷ Rok później narodziła się „Solidarność” Niektórzy dopiero po latach uświadomili sobie znaczenie pielgrzymki Jana Pawła II na jubileusz św. Stanisława, do jego grobu i jej znaczenie dla Polski i dla Europy.

THE FIRST PILGRIMAGE OF POPE JOHN PAUL II TO POLAND

Summary

The 900-th anniversary of the death of St. Stanislaus was the direct reason of the first visit of the Holy Father John Paul II in Poland. Card. Karol Wojtyła had been preparing the Archdiocese of Kraków for this anniversary by initiating the Diocesan pastoral Synod. Card. Wojtyła asked Pope Paul VI to lead the Synod and, shortly after his death, Card. Wojtyła approached Pope John Paul I with this request. Yet before the commencement of the conclave, Card. Wojtyła asked several cardinals and bishops to preside at various liturgical celebrations commemorating the anniversary. The anniversary was scheduled to take place in the middle of May of 1979. After his election as the successor of St. Peter, Card. Wojtyła – Pope John Paul II, decided to associate his pilgrimage to Poland with the person of St. Stanislaus. He adverted to St. Stanislaus at each stage of his journey to the saint’s tomb in Kraków. At that time the Pope announced that the liturgical commemoration of St. Stanislaus, Bishop and Martyr is obligatory. Thus, St. Stanislaus is the only Polish saint whose liturgical commemoration bears the status of *memoria obligatoria*.

²⁷ G. Weigel, *Świadek nadziei*, Kraków 2002, s. 410.